

Ks. Norbert WIDOK
(Opole, UO)

DROGA DĄŻENIA DO ŚWIĘTOŚCI WEDŁUG KLEMENSA RZYMSKIEGO

Klemens Rzymski, trzeci następca św. Piotra rzymskiej wspólnoty kościelnej, jest autorem listu napisanego do wiernych w Koryncie. Treść tego listu stanowi bardzo istotne świadectwo przekazujące ważne informacje dotyczące problemów pierwotnego Kościoła w odniesieniu do jego małej części – tej znajdującej się w Koryncie¹. Jednym z zagadnień podjętych przez Klemensa jest zachęta do podjęcia wysiłku w celu osiągnięcia wewnętrznej doskonałości, czyli świętości. Ta zachęta została skierowana do Koryntian w kontekście powstałych sporów w tamtejszej wspólnocie chrześcijan. Klemens jest zaniepokojony „buntem, wstrętnym i bezbożnym, który winien być czymś całkiem obcym dla wybranych Boga, a który wznieciło kilku samowolnych zuchwałców”². Mając to na uwadze, Klemens w ten oto sposób zwraca się do nich:

„Dlatego też odłóżmy na bok owe próżne i bezużyteczne zabiegi, a powróćmy do chwalebnej i świętej reguły naszej tradycji”³.

Z jednej strony Klemens nawiązuje do spornych kwestii i proponuje odstępianie od nich, z drugiej – przypomina o istniejącej regule życia, utrwalonej już w młodym Kościele. Reguła ta jest dla niego święta, a więc bardzo doskonała, bo prowadzi do Boga. Ponadto, jak pisze, ta święta reguła przynależy do tradycji. Okazuje się, że słowo „tradycja” (παράδοσις) w pismach Ojców Apostolskich pojawia się tylko jeden raz, właśnie w liście Klemensa. Stał się on tym samym niewątpliwym twórcą rodzącej się kościelnej terminologii, gdyż to słowo później należało do wiodących terminów w teologii chrześcijańskiej. Tradycja to przede wszystkim ustne przekazywanie. Najpierw wszystko przekazał Ojciec Synowi (Mt 11, 27), a potem Syn przekazał Apostołom, by ci z kolei przekazali to, co otrzymali, ludziom na całym świecie. Do tych właśnie faktów nawiązał Klemens, gdy kierował do Koryntian słowa napomnienia i pouczenia:

¹ Więcej informacji por. J. Quasten, *Patrologia*, I: *Fino al Concilio di Nicea*, Casale 1992, 47-48.

² Por. Clemens Romanus, *Epistula ad Corinthios* 1, 1, ed. A. Jaubert, SCH 167, Paris 1971, 98: „τῆς τε ἀλλοτρίας καὶ ξένης τοῖς ἐκλεκτοῖς τοῦ Θεοῦ μιαιρᾶς καὶ ἀνοσίου στάσεως, ἣν ὀλίγα πρόσωπα προπετή”, tłum. A. Świderkówna, BOK 10, Kraków 1998, 51.

³ Tamże 7, 2, SCH 167, 110: „Διὸ ἀπολίπωμεν τὰς κενὰς καὶ ματαίας φροντίδας καὶ ἔλθομεν ἐπὶ τὸν εὐκλεῆ καὶ σεμνὸν τῆς παραδόσεως ἡμῶν κανόνα”, BOK 10, 54.

„Taka jest droga, umiłowani, na której znajdujemy zbawienie nasze, Jezusa Chrystusa, Arcykapłana naszych dóbr, obrońcę i Wspomożyciela naszej słabości. Przez niego nasz wzrok może sięgnąć wyżyn niebieskich, w Nim widzimy odbicie najczystsze i pełnego majestatu oblicza Boga”⁴.

Inaczej mówiąc, owa wyżej wspomniana, święta reguła, to droga, po której wędruje chrześcijanin do „wyżyn niebieskich”. Występujące tu słowo „droga” za czasów Klemensa należało już do powszechnie stosowanych terminów, występujących w takich najstarszych wczesnochrześcijańskich pismach, jak: *Didache* i *List Barnaby*, w których rozróżniono drogę ciemności i drogę światłości. Elementy tych dwóch dróg są obecne także w liście Klemensa. Osiągnięcie duchowej doskonałości, co jest celem niniejszego opracowania, tworzy istotną część drogi światłości i składa się z kilku etapów.

1. Uznanie swoich win w pokorze. Według Klemensa, wejście na drogę duchowej przemiany należy rozpocząć od szczegółowego rachunku sumienia, a więc rozpatrzenia stanu swojej duszy. Najpierw trzeba przyznać się do popełnionych grzechów, za które u każdego ciążyą odpowiednie winy. Jak już zaznaczono, pretekstem do przyznania się do niegodziwych czynów była niezgoda i spór, jakie powstały we wspólnocie korynckiej, o których Klemens pisze:

„Wy zatem, którzy daliście początek buntowi [...], przyjmijcie karę jako drogę do nawrócenia, zginając kolana waszego serca. Uczcie się uległości porzuciwszy chępliwość i wyniosłość pewność siebie w mowie”⁵.

Autor tych słów zwraca uwagę na negatywne cechy, które doprowadziły do powstania buntu, a mianowicie na chępliwość i wyniosłość. Niewątpliwie, są to dosyć drastyczne zachowania w relacjach międzyludzkich. Klemens zachęca, by odstąpić od nich i przyjąć karę, czyli ponieść winę swoich czynów. Znakiem takiej postawy jest przyjęte w powszechnej kulturze zgięcie kolan. Klemens jednak przenosi tę postawę na forum wewnętrzne i przekazuje adresatom sugestię, by zgięli kolana swoich serc. Tego typu zachowanie nie jest bowiem widoczne na zewnątrz i z pewnością wymaga większego zaangażowania woli. Jeśli ktoś zdecyduje się na podjęcie takiego wysiłku, wówczas rozpocznie się u niego proces nawrócenia, o którym mowa jest w powyższej wypowiedzi.

⁴ Tamże 36, 1-2, Sch 167, 158: „Αὕτη ἡ ὁδός, ἀγαπητοί, ἐν ἣ εὐρομεν τὸ σωτήριον ἡμῶν, Ἰησοῦν Χριστόν, τὸν ἀρχιερέα τῶν προσφορῶν ἡμῶν, τὸν προστάτην καὶ βοηθὸν τῆς ἀσθενείας ἡμῶν. Διὰ τοῦτου ἀτενίζομεν εἰς τὰ ὕψη τῶν οὐρανῶν, διὰ τοῦτου ἐνοπτρίζομεθα τὴν ἁμαρτίαν καὶ ὑπερτάτην ὅψιν αὐτοῦ”, BOK 10, 67.

⁵ Tamże 57, 1-2, Sch 167, 190: „Ὑμεῖς οὖν οἱ τὴν καταβολὴν τῆς στάσεως ποιήσαντες [...] καὶ παιδεύθητε εἰς μετάνοιαν κάμψαντες τὰ γόνατα τῆς καρδίας ὑμῶν. Μάθετε ὑποτάσσεσθαι ἀποθέμενοι τὴν ἀλαζόνα καὶ ὑπερήφανον τῆς γλώσσης ὑμῶν αὐθάδειαν”, BOK 10, 77.

Oprócz tego Klemens zwraca uwagę na umiejętność przyjęcia braterskiego napomnienia, które jest rzeczą dobrą i nadzwyczaj pożyteczną, a które adresaci powinni przyjąć w łagodności i pokorze⁶. Dla Klemensa pokora jest bardzo istotną cechą ducha, skoro w swoim liście poświęca jej kilka paragrafów⁷. Pierwszy z nich zawiera takie słowa:

„Bądźmy zatem pokorni, bracia, odrzućmy wszelką chępliwość, zarozumiałość, wszelkie wybryki i nieopanowanie”⁸.

Powyższa wypowiedź ukazuje współzależność duchowych postaw: rezygnacja z chępliwości i zarozumiałości rodzi w duszy ludzkiej pokorę. Do jej nabycia wzywa Klemens, ponieważ dostrzega tych braci we wspólnocie korynckiej, którzy przez „swoją pychę i krnąbrność wzniecają ohydą wzajemną zawiść”⁹. Autor listu podaje także powód, dla którego należy zdobyć się na cnotę pokory, a jest on następujący:

„Chrystus należy do dusz pokornych, a nie do tych, co wynoszą się ponad Jego owczarnię”¹⁰.

Jak można zauważyć, Klemens swoją argumentację opiera o boski autorytet – Jezusa Chrystusa. Ta idea jest obecna w całym jego liście. Spośród wielu myśli w nim przekazanych do Koryntian warto przytoczyć krótką zachętę:

„Pamiętajmy przede wszystkim o słowach Pana Jezusa, w których nauczał wyrozumienia i cierpliwości”¹¹.

Zaakceptowanie właśnie nauczania Jezusa Chrystusa staje się dla autora listu podstawą do wejścia na etap pokuty i nawrócenia.

2. Przyjęcie pokuty dla nawrócenia. Po utwierdzeniu się w pokorze, a więc odwróceniu od pychy i zarozumiałości, można przystąpić do gruntownej przemiany swego serca, a to dokonuje się poprzez czyny pokutne, prowadzące do nawrócenia. O tym etapie Klemens tak poucza:

„Przebiegnijmy myślą wszystkie pokolenia, a przekonamy się, że w każdym, jednym po drugim dawał Pan okazję do pokuty tym, którzy chcieli powrócić do Niego”¹².

⁶ Por. tamże 56, 1-2.

⁷ Por. tamże 13-19.

⁸ Tamże 13, 1, Sch 167, 120: „Ταπεινοφρονήσωμεν οὖν, ἀδελφοί, ἀποθέμενοι πᾶσαν ἀλαζονείαν καὶ τῦφος καὶ ἀφροσύνην καὶ ὀργάς”, BOK 10, 56.

⁹ Tamże 14, 1, Sch 167, 122: „[...] ἐν ἀλαζονείᾳ καὶ ἀκαταστασίᾳ μυσεροῦ ζήλους ἀρχηγοῖς ἐξακολουθεῖν”, BOK 10, 57.

¹⁰ Tamże 16, 1, Sch 167, 124: „Ταπεινοφρονούντων γὰρ ἐστὶν ὁ Χριστός, οὐκ ἀπαιρομένων ἐπὶ τὸ ποίμνιον αὐτοῦ”, BOK 10, 57.

¹¹ Tamże 13, 1, Sch 167, 122: „μάλιστα μεμνημένοι τῶν λόγων τοῦ κυρίου Ἰησοῦ, οὗς ἐλάλησεν διδάσκων ἐπιείκειαν καὶ μακροθυμίαν”, BOK 10, 56.

¹² Tamże 7, 5, Sch 167, 110-112: „Διέλθωμεν εἰς τὰς γενεὰς πάσας καὶ καταμάθωμεν, ὅτι

Klemens odwołuje się do doświadczeń minionych pokoleń, a zwłaszcza relacji Boga względem grzesznych ludzi. Nie podpowiada wprost, jakie należy wykonywać czyny pokutne, a jedynie zachęca do nich, wyliczając przykłady osób Starego Testamentu. Są nimi Noe i Jonasz wzywający do pokuty. Powyższa wypowiedź zawiera jednak coś głębszego dla zrozumienia procesu duchowej przemiany. Otóż najpierw musi nastąpić pokuta, aby móc powrócić do Boga. Innymi słowy, powrót do Boga jest następstwem odbytej pokuty.

Owa przemiana odnosi się do porzucenia wszelkich niegodziwości i jednoczesnego przyjęcia tych zaleceń, które dał człowiekowi Pan Bóg. Klemens odnośnie takiego zachowania tak oto poucza:

„Trzeba nasze serca wiernie utwierdzić w Bogu, trzeba szukać tego, co Mu się podoba i co jest Mu miłe, trzeba czynić to, co zgadza się z Jego świętą wolą i postępować naprzód drogą prawdy odrzuciwszy precz wszelką niegodziwość i przewrotność, chciwość, niezgodę, złośliwość, i podstęp, potwarze i oszczerstwa, sprzeciwianie się Bogu, pychę i chępliwość, próżność i niegościnnność”¹³.

Ta nieco dłuższa wypowiedź Klemensa zawiera najistotniejsze elementy odnoszące się do duchowej przemiany. Warunkiem jest najpierw skierowanie swej duszy ku Bogu, które polega na szukaniu Jego woli, a więc na wykonywaniu uczynków zgodnych z Jego upodobaniem. Należy przy tym trzymać się jednej ważnej zasady, by w czasie pełnienia tych czynów wykonywać je z zachowaniem drogi prawdy. Jeśli te wskazania zostaną zrealizowane, to wówczas dusza będzie w stanie odrzucić to wszystko, co jest dla niej szkodliwe, tj. niegodziwość, przewrotność, chciwość, niezgodę, złośliwość, podstęp, szczerstwa, pychę, chępliwość, próżność, a nawet niegościnnność. Trzeba przyznać, że lista negatywnych zachowań jest dosyć długa, co też oznacza, ów proces duchowej przemiany może potrwać długo – w zależności od stanu duszy danego chrześcijanina i jego zaawansowania w drodze ku pełnej doskonałości¹⁴. Owocem tego wysiłku jest wewnętrzne oczyszczenie, które ma być niczym innym, jak tylko nabyciem wielu cnót, czyli sprawności moralnych: te dopiero pozwolą lepiej funkcjonować we wspólnocie kościelnej. Klemens zakłada, że chrześcijanom w Koryncie uda się wznieść na ten stopień duchowej drogi i zaakceptować o wiele radykalniejszy jej etap, jakim jest posłuszeństwo.

ἐν γενεᾷ καὶ γενεᾷ μετανοίας τόπον ἔδωκεν ὁ δεσπότης τοῖς βουλομένοις ἐπιστραφῆναι ἐπ' αὐτόν”, BOK 10, 54.

¹³ Tamże 35, 5-67, Sch 167, 156-158: „Ἐὰν ἐστηριγμένη ἡ ἡ διάνοια ἡμῶν πιστῶς πρὸς τὸν θεόν, ἐὰν ἐκζητῶμεν τὰ εὐάρεστα καὶ εὐπρόσδεκτα αὐτῷ, ἐὰν ἐπιτελέσωμεν τὰ ἀνήκοντα τῇ ἀμώμῳ βουλῇσει αὐτοῦ καὶ ἀκολουθήσωμεν τῇ ὁδῷ τῆς ἀληθείας, ἀπορρίψαντες ἀφ' ἑαυτῶν πᾶσαν ἀδικίαν καὶ πονηρίαν, πλεονεξίαν, ἔρεις, κακοθεΐας τε καὶ δόλους, ψιθυρισμούς τε καὶ καταλαλίαν, θεοστύγιαν, ὑπερηφανίαν τε καὶ ἀλαζονείαν, κενοδοξίαν τε καὶ ἀφιλοξενίαν”, BOK 10, 66.

¹⁴ Ten problem szerzej przedstawił P.G. Alves de Sousa, *A Conversão em Clemente de Roma*, „Augustinianum” 27 (1987) 33-44.

3. Posłuszeństwo przełożonym i Bogu. Ten etap drogi prowadzącej do świętości, stanowi nabycie cechy, która w rozumieniu Klemensa mogła pomóc w rozwiązaniu korynckiego problemu. Był on niezwykle poważny, skoro tak o nim pisze:

„To wstyd, umiłowani, wielki wstyd i rzecz niegodna życia w Chrystusie, słyszeć, że ów niezachwiany i stary Kościół w Koryncie przez jedną czy dwie osoby buntuje się przeciw swym przebiterom”¹⁵.

Klemens odwołuje się do początków tej kościelnej wspólnoty, która była powszechnie znana, gdyż została założona przez św. Pawła. Poznał go w Rzymie i bez wątpienia z jego ust dowiedział się o przeszłości tego greckiego miasta, dlatego tak bardzo zależało mu na zaprowadzeniu zgody w tamtejszej wspólnocie. Stąd prosi ich: „Podporządkujcie się waszym przebiterom”¹⁶, a w innym miejscu listu wyjaśnia:

„Niechaj każdy z nas, bracia, stara podobać się Bogu, tam gdzie go postawiono, postępując zgodnie z czystym sumieniem, z godnością, nie przekraczając reguł określających jego miejsce w służbie Bożej”¹⁷.

Klemens odwołuje się do indywidualnych predyspozycji każdego członka korynckiej wspólnoty i pełnionych przez niego zadań. Wierne wykonywanie funkcji mu wyznaczonych jest realizacją wypełniania obowiązków stanu, zwłaszcza, gdy ktoś sprawuje je dla dobra tej wspólnoty. Z pewnością te funkcje odznaczały się szczególnym prestiżem, skoro doszło do sporów z przebiterami. Klemens apeluje więc o zachowanie „reguł określających miejsce w służbie Bożej”. Te słowa wskazują wyraźnie na istnienie w tamtejszej wspólnocie wielorakich funkcji w ramach Bożej służby, o których jednak bliżej nic nie wiadomo, a które mogły stanowić o jakości władzy. Ten wzgląd stał się zatem punktem zapalnym do powstania owego buntu. Klemens kładzie więc nacisk na postępowanie „zgodnie z czystym sumieniem, z godnością”. Sumienie i godność to faktory ze sobą ściśle połączone, które przynależą do moralnej kondycji człowieka. Jeśli poszczególni członkowie korynckiej wspólnoty zdobędą te cechy, wówczas mogą podobać się Bogu, a to właśnie Klemens tak bardzo zaleca.

Posłuszeństwo, do którego wzywa autor listu, należy okazywać nie tylko przebiterom i innym członkom wspólnoty, ale przede wszystkim Bogu. Jest to inny wymiar posłuszeństwa, ponieważ łączy się z kolejnymi cechami, którymi powinien na co dzień żyć chrześcijanin. Trafnie to ujmuje, gdy pisze:

¹⁵ Clemens Romanus, *Epistula ad Corinthios* 47, 6, SCh 167, 178: „Αἰσχρά, ἀγαπητοί, καὶ λίαν αἰσχρὰ καὶ ἀνάξια τῆς ἐν Χριστῷ ἀγωγῆς ἀκοῦεσθαι, τὴν βεβαιωτάτην καὶ ἀρχαίαν Κορινθίων ἐκκλησίαν δι' ἐν ἡ δύο πρόσωπα στασιάζειν πρὸς τοὺς πρεσβυτέρους”, BOK 10, 72.

¹⁶ Tamże 57, 1, SCh 167, 190: „[...] ὑποτάγητε τοῖς πρεσβυτέροις”, BOK 10, 77.

¹⁷ Tamże 41, 1, SCh 167, 166: „Ἐκαστος ἡμῶν, ἀδελφοί, ἐν τῷ ἰδίῳ τάγματι εὐαρεστεῖτω τῷ θεῷ ἐν ἀγαθῇ συνειδήσει ὑπάρχων, μὴ παρεκβαίνων τὸν ὁρισμένον τῆς λειτουργίας αὐτοῦ κανόνα, ἐν σεμνότητι”, BOK 10, 69.

„Bądźmy posłuszni Jego woli pełnej chwały i majestatu, stańmy się błagalnikami Jego miłosierdzia i dobroci, padnijmy na kolana i odwołajmy się do Jego litości, porzucając próżne zabiegi, spory i zazdrość”¹⁸.

Przytoczony tekst, wzywający do posłuszeństwa woli Bożej, zawiera ponadto odniesienie do duchowej kondycji adresatów. Klemens w pewnym sensie powraca do aktów pokutnych, o których była wyżej mowa, i przypomina o skrzesze i przyjęciu postawy błagalnika. Wskazuje też na Boga, który jest pełen miłosierdzia, dobroci i litości względem pokutującego. Jednak warunkiem takim dwustronnej relacji jest porzucenie próżnych zabiegów, sporów i zazdrości.

W innym miejscu swego listu Klemens, zachęcając znowu do posłuszeństwa, przestrzega przed ewentualnością odrzucenia jego rady i poniesienia wynikających z tego konsekwencji:

„Bądźmy więc posłuszni Jego wielce świętemu i chwalebniemu Imieniu, strzeżmy się gróźb, jakie Mądrość kieruje do tych, co posłuszeństwa odmawiają”¹⁹.

Autor tych słów powołuje się na Imię Boga, czyli na fakt, który w ówczesnej kulturze judaistycznej miał ogromne znaczenie. Wypowiadanie Imienia Bożego łączyło się bowiem z uznaniem niepodważalnego autorytetu, który w księgach biblijnych nazywany był Mądrością. Temu Imieniu i Mądrości nie wolno się sprzeciwiać. Klemens w celu nadania swym słowom wiarygodności, powołuje się na sylwetki Starego Testamentu, które były posłuszne Bożemu Imieniu. Są to Henoch, Noe, Abraham, Lot, Rahab i Jozue, a opis ich czynów i postaw konkluduje słowami:

„W ten sposób wskazywali, że wszyscy, którzy wierzą i pokładają nadzieję w Bogu, dostąpią odkupienia przez krew Pana”²⁰.

Ta wypowiedź, która zamyka passus dotyczący posłuszeństwa, w rozumieniu naszego Autora odnosi się jednocześnie do wiary i nadziei jako tych duchowych sprawności, które umożliwiają kierowanie się w życiu ewangelicznymi zasadami, a przede wszystkim prowadzą do odkupienia.

4. Życie w wierze i nadziei. W liście do Koryntian zostało umieszczonych kilka dosyć istotnych sformułowań w odniesieniu do wiary i nadziei. Klemens

¹⁸ Tamże 9, 1, SCh 167, 114: „Διὸ ὑπακούσωμεν τῇ μεγαλοπρεπεῖ καὶ ἐνδόξῳ βουλήσει αὐτοῦ, καὶ ἰκέται γενόμενοι τοῦ ἐλέους καὶ τῆς χρηστότητος αὐτοῦ προσπέσωμεν καὶ ἐπιστρέψωμεν ἐπὶ τοὺς οἰκτιρμοὺς αὐτοῦ, ἀπολιπόντες τὴν ματαιοπониάν τὴν τε ἔριν καὶ τὸ εἰς θάνατον ἄγον ζῆλος”, BOK 10, 55.

¹⁹ Tamże 58, 1, SCh 167, 192: „Ὑπακούσωμεν οὖν τῷ παναγίῳ καὶ ἐνδόξῳ ὀνόματι αὐτοῦ φυγόντες τὰς προειρημένας διὰ τῆς σοφίας τοῖς ἀπειθοῦσιν ἀπειλὰς”, BOK 10, 77.

²⁰ Tamże 12, 7, SCh 167, 120: „Πρόδηλον ποιοῦντες ὅτι διὰ τοῦ αἵματος τοῦ κυρίου λύτρωσις ἔσται πᾶσιν τοῖς πιστεύουσιν καὶ ἐλπίζουσιν ἐπὶ τὸν θεόν”, BOK 10, 56.

zachęca, by już dzieci uczestniczyły w wychowaniu w świetle nauki Chrystusa i dodaje:

„Niechaj się uczą, jak ogromną ma siłę wobec Boga pokora, ile może u Boga czysta miłość, jak piękna i wielka jest bojaźń Boga”²¹.

W swej zachęcie podkreśla znaczenie pokory, miłości i bojaźni, a więc tych cnót, które świadczą o prawdziwej pobożności, zwłaszcza gdy są praktykowane ze względu na Boga, co przy każdej z nich autor zaznacza. Swą wypowiedź, a właściwie dłuższe moralne pouczenie, kończy następująco:

„Wszystko to poręcza nam wiara w Chrystusie. On bowiem sam zaprasza nas przez Ducha Świętego”²².

Klemens w tym stwierdzeniu położył akcent na wiarę, która jest poręczeniem, a więc daje gwarancję nabycia wszelakich dóbr duchowych²³. To dokonuje się w Chrystusie, który z kolei działa przez Ducha Świętego. W powyższych wypowiedziach należy także zauważyć obecność Trzech Boskich Osób oraz ich pomoc w trudzie zdobywania przez chrześcijanina poszczególnych sprawności moralnych. Ukazanie trynitarniej koncepcji w akcie wyznawania wiary jest ponadto bardzo istotną ideą teologiczną listu.

W innym miejscu tegoż listu Klemens dokonuje wyjaśnienia wyżej przytoczonego stwierdzenia na temat obecności wiary w życiu chrześcijanina, pisząc:

„Jesteśmy usprawiedliwieni nie sami z siebie ani przez naszą mądrość, ani rozum, ani pobożność, ani przez nasze uczynki, choć wypełniamy je z czystości serca, lecz przez wiarę. To przez nią Bóg Wszechmogący usprawiedliwia wszystkich ludzi od początku świata”²⁴.

Z łatwością można zauważyć, że Klemens odnosi się do wypowiedzi z listów św. Pawła (zob. Rz 3, 28; Ga 2, 16; Ef 2, 8-9), w których założyciel wspólnoty korynckiej poucza o istocie wiary. Podstawowym założeniem jest to, że wiary nie zdobywa się poprzez uczynki. Tę samą myśl powtarza Klemens, wymieniając ponadto kilka wartości, które także nie wpływają na usprawiedliwienie, jak: mądrość, rozum, pobożność; tym bowiem, który decyduje o usprawiedliwieniu, jest jedynie Bóg.

²¹ Tamże 21, 8, SCh 167, 138: „Μαθέτωσαν, τί ταπεινοφροσύνη παρὰ θεῶ ἰσχύει, τί, ἀγάπη ἀγνή παρὰ θεῶ δύναται, πῶς ὁ φόβος αὐτοῦ καλὸς καὶ μέγας”, BOK 10, 61

²² Tamże 22, 1, SCh 167, 138: „Τὰυτὰ δὲ πάντα βεβαίαι ἢ ἐν Χριστῷ πίστις· καὶ γὰρ αὐτὸς διὰ τοῦ πνεύματος τοῦ ἁγίου οὕτως προσκαλεῖται ἡμᾶς”, BOK 10, 61.

²³ Szerokie opracowanie tego zagadnienia przedstawił R. Meneghelli, *Fede cristiana e potere politico in Clemente Romano*, Bologna 1970, 15nn.

²⁴ Clemens Romanus, *Epistula ad Corinthios* 32, 4, SCh 167, 152: „Οὐδὲ δι' ἑαυτῶν δικαιούμεθα οὐδὲ διὰ τῆς ἡμετέρας σοφίας ἢ συνέσεως ἢ εὐσεβείας ἢ ἔργων ὧν κατειργασάμεθα ἐν ὁσιότητι καρδίας, ἀλλὰ διὰ τῆς πίστεως, δι' ἧς πάντας τοὺς ἀπ' αἰῶνος ὁ παντοκράτωρ θεὸς ἐδικαίωσεν”, BOK 10, 65.

W jednej z powyższych wypowiedzi Klemens obok wiary wymienił także nadzieję jako warunek osiągnięcia zbawiennych dóbr; do niej kilkakrotnie odwołuje się podczas pisania swego listu, przekonując swych adresatów, że „żyje Bóg, żyje Pan Jezus Chrystus i Duch Święty, wspólna wiara i nadzieja wszystkich wybranych”²⁵. To stwierdzenie dowodzi, że po Osobach Trójcy Świętej plasują się wiara i nadzieja. Należy też zauważyć, że te dwie cnoty teologalne, które Klemens tu stawia obok siebie, są przeznaczone dla wszystkich wybranych, a zatem każdy może się cieszyć ich posiadaniem.

Kolejna myśl jego listu stawia inne zadanie związane z nadzieją:

„Niechaj więc ta nadzieja sprawi, by dusze nasze przylgnęły do Tego, który jest wierny w swych obietnicach i sprawiedliwy w swoich sądach”²⁶.

Przytoczone słowa wyrażają życzenie autora listu, by jego adresaci dostąpili takiej nadziei, która połączy ich duchowo z Bogiem. Motywacją dla przyjęcia tej postawy jest Jego wierność w obietnicach i sprawiedliwość w sądach. Złożone przez Niego obietnice są warte dostąpienia, bo są to „błogosławione i cudowne dary Boże [...]: życie w nieśmiertelności, sprawiedliwość w chwale, prawda w wolności, ufność w wierze, wstrzemięźliwość i uświęcenie, a wszystko to dostępne naszemu zrozumieniu”²⁷. Tych duchowych dóbr dostąpi jednak ten, kto zaakceptuje wyżej opisane etapy wewnętrznego oczyszczenia. Wśród nich wymienił także „ufność w wierze”, czyli swoiste połączenie wiary i nadziei. Ostatnim darem z wymienionych przez Klemensa jest właśnie uświęcenie, czyli pełna doskonałość duchowa.

Te wymienione wyżej elementy duchowego wyposażenia, a także inne cechy opisane przez Klemensa, zostały przez niego nazwane „drogą”, o czym wspomniano na wstępie tego opracowania. Klemens był przekonany, że przedstawienie wartości duchowych, istotnych dla każdego chrześcijanina, umotywowanych Boskim autorytetem, będzie stanowić dla adresatów szczególne wyzwanie. Ci, którzy podjęli wysiłek wejścia na drogę prowadzącą do świętości, z pewnością stali się dla skłóconej wspólnoty w Koryncie nowym zaczynem dla zaprowadzenia w niej pokoju, zgody i miłości.

²⁵ Tamże 58, 2, Sch 167, 192: „Ζῆ γὰρ ὁ θεὸς καὶ ζῆ ὁ κύριος Ἰησοῦς Χριστὸς καὶ τὸ πνεῦμα τὸ ἅγιον, ἥ τε πίστις καὶ ἡ ἐλπίς τῶν ἐκλεκτῶν”, BOK 10, 77.

²⁶ Tamże 27, 1, Sch 167, 144: „Ταύτη οὖν τῇ ἐλπίδι προσδεδέσθωσαν αἱ ψυχαὶ ἡμῶν τῷ πιστῷ ἐν ταῖς ἐπαγγελίαις καὶ τῷ δικαίῳ ἐν τοῖς κρίμασιν”, BOK 10, 63.

²⁷ Tamże 35, 1-2, Sch 167, 156: „μακάρια καὶ θαυμαστά τὰ δῶρα τοῦ θεοῦ, [...] ζωὴ ἐν ἀθανασίᾳ, λαμπρότης ἐν δικαιοσύνῃ, ἀλήθεια ἐν παρρησίᾳ, πίστις ἐν πεποιθήσει, ἐγκράτεια ἐν ἁγιασμῷ”, BOK 10, 66.

THE WAY TO HOLINESS ACCORDING TO CLEMENT OF ROME

(Summary)

The third successor of St. Peter on the see of the Roman ecclesiastic community, Clement of Rome, is the author of a letter addressed to the believers in Corinth. The content of this letter offers an essential witness concerning the problems in the initial stage of the history of the Church, especially in relation to its small particle in Corinth. One of the issues discussed by Clement is encouragement for the effort of inner perfection, i.e. holiness. His offer directed to the Corinthian community contains several stages which a Christian should undergo. The ascent to holiness, according to the Bishop of Rome, starts with acknowledgement of one's guilts. This is a condition and basis for the next stage, i.e. penance and conversion. The final stage is built on the theological virtues of faith and hope. The concept of achieving holiness, offered by Clement of Rome, is close to other witnesses of that epoch: *Didache* and the letters of Ignatius of Antioch.

